

<http://podroze.se.pl/swiat/europa/slowacja/liptowski-mikulasz-sladam-janosika-atrakcje-miasta-i-okolicy/5810/>

Liptowski Mikołusz śladami Janosika. Atrakcje miasta i okolicy



Liptowski Mikołusz może poszczycić się barwną historią. To tutaj 300 lat temu więziono i osądzono legendarnego zbrojnika Janosika.

Tatry, górski potok, wesoła kompania kamratów, twarz ukochanej – to mogły być ostatnie widoki, które chciał zapamiętać zbrojnicki herszt, zanim został skazany i stracony. Nie działo się to jednak w XIX w. na Podhalu, tylko 100 lat wcześniej w słowackim regionie Liptów.

Jeśli komuś mocno zapadły w pamięć sceny z popularnego serialu o przygodach dzielnego zbrojnika, może się poczuć lekko skonsternowany. Jak to – nie było nikczemnego murgrabiego, słynnego sporu o miedzę, brawurowych i wspaniałomyślnych czynów harnasia, jego miłosnych podbojów oraz zdrady pokonanego konkurenta?

Powiedzmy, że życie i postęпки autentycznej postaci zostały sfabularyzowane, uszlachetnione i włożone w podhalańskie realia, podczas gdy tak naprawdę Juraj Janosik był Słowakiem i ponoć wcale nie tak chętnie dzielił się z biedniejszymi tym, co zrabował bogatym.

Banita czy bohater?

Ostatnie dni życia zbójnik spędził w lochu w Liptowskim Mikułaszu, gdzie do dziś zachowały się dokumenty z jego procesu i narzędzia tortur, którymi skazańcowi zadawano cierpienia. Stoi też szubienica, ale bardziej symboliczna – współcześnie odtworzona, z pamiątkową tablicą ku czci Janosika, najpierw uznanego za banitę, a później za narodowego bohatera.

Juraj Janosik urodził się w 1688 r. we wsi Terchova, gdzie dziś stoi jego pomnik. Zanim zyskał legendarną sławę, miejsce w literaturze i filmie, a jego wizerunek trafił na słowackie banknoty i monety, jako 19-latek zaciągnął się do wojska. Gdy służył na zamku w Bytczy, zaprzyjaźnił się z uwięzionym tam przywódcą bandy zbójników, któremu pomógł w ucieczce, a wkrótce po tym, w 1711 roku, dołączył do jego kompanii i awansował w hierarchii na harnasia.

Jego zbójnicka „kariera” nie trwała długo. Na początku 1713 r. Janosik został schwytany i osądzony, a proces zakończył się brutalnym wyrokiem: kara śmierci przez powieszenie na haku za lewe żebro. Publiczna egzekucja 25-letniego harnasia odbyła się w marcu 1713 r., tam, gdzie dziś stoi hotel „Janosik”.

Przed wyrokiem harnas miał zeznać, że zrabowanymi kosztownościami od czasu do czasu obdarowywał młode kobiety. Z dokumentów procesowych nie wynika, żeby kierował się ogólną zasadą pomagania biednym. Jednak właśnie taki mit utrwalił się wśród tęskniących za wolnością ludzi z regionu Liptowa. Ujęła ich odwaga, cierpienie i smutny los młodego buntownika, a z przekazywanych opowieści, piosenek, rysunków i rzeźb wyrosła legenda i wydostała się poza region do miejscowości, które zamieszkiwali Polacy, Czesi, Węgrzy i Ukraińcy.

26 marca Kościół katolicki obchodzi dzień dobrego łotra – skruszonego św. Dyzmy. Ta sama data na Słowacji i w Polsce stała się znana również jako dzień Janosika. W Liptowskim Mikułaszu dla turystów przygotowano trasę śladami legendarnego harnasia.

Liptowski Mikułasz – zwiedzanie

Liptowski Mikułasz, niegdyś ośrodek przemysłu, wcześniej kultury, rzemiosła i handlu, dziś stoi turystyką, jak zresztą cały historyczny region Liptów. By zachęcać turystów do dłuższych pobytów, powstała karta zniżkowa – Liptov Region Card, dająca rabaty od 5 do 50% na wstęp do muzeów, jaskiń, restauracji, sklepów, na baseny termalne oraz noclegi. Kartę można kupić za 5 euro w centrum informacji turystycznej lub otrzymać po skorzystaniu z choćby jednego noclegu zgłoszonego do bazy partnerów Liptov Region Card.

Zwiedzanie Liptowskiego Mikułasza ułatwia bezpłatne Wi-Fi i darmowa aplikacja – przewodnik po 11 najciekawszych miejscach w centrum miasta. Oprócz izby janosikowych tortur na liście liptowskich przebojów znalazły się m.in.: zabytkowe świątynie, galerie, muzea, interaktywne prezentacje oraz symboliczna fontanna.

Okolice Liptowskiego Mikułasza

Z miasta nie trzeba jechać dalej niż 13 km (w jedną stronę), by dotrzeć do Demianowskiej Jaskini Wolności, najczęściej odwiedzanej jaskini na Słowacji. Oficjalnie została odkryta w 1921 r. Może jednak już 200 lat wcześniej zaglądali tu zbójnicy z bandy Janosika...

Z ogromnego, długiego na osiem kilometrów wnętrza dwa kilometry zostały udostępnione turystom, a do wyboru są dwie opcje zwiedzania: tradycyjna (60 minut) lub wielka (100 minut). W środku: podziemne jeziora, skalne wodospady, stalaktyty, stalagmity, stalagnaty i niesamowite kolory.

Ceny biletów normalnych: 8 euro na trasę tradycyjną oraz 15 euro na wielką.

Z chłodnych jaskiń, których w okolicy znajduje się kilka, można przenieść się do ciepłych basenów termalnych. Zaledwie 4 km od Liptowskiego Mikułusza znajduje się Tatralandia – największy słowacki całoroczny kompleks basenów i saun.

Liptowski Mikułusz, położony nad Wagiem, otoczony Górami Choczańskimi, Tatrami Zachodnimi i Niżnymi oraz zbiornikiem wodnym Liptovska Mara, to również dobra baza wypadowa na wędrowki po górskich szlakach, rowerowe przejażdżki czy spływy tratwami.